

Łódź, dnia 26 marca 2008 r.

Pan
dr Jerzy Kropiwnicki
Prezydent Miasta Łodzi

Maciej Rakowski
Dariusz Joński
Radni Rady Miejskiej

INTERPELACJA

Szanowny Panie Prezydencie,

wjeżdżając do Łodzi od strony Łowicza, tuż za tablicą oznaczającą początek terenu zabudowanego kierowcy natrafiają na znak ograniczający prędkość do 40 km/h.

Jest to rozwiązanie dość interesujące, bo raczej trudno tam dostrzec występowanie zagrożeń wymuszających tak poważną redukcję prędkości.

Ale nie samo postawienie znaku jest absurdem, ale to, że radykalne ograniczenie prędkości obowiązuje na odcinku niemal 3 km., bo aż do skrzyżowania z ul. Okólną, a dotyczy drogi z szerokim poboczem przebiegającej w terenie słabo zabudowanym o znikomym ruchu pieszych (na dodatek – jadący w kierunku przeciwnym mogą poruszać się szybciej).

W związku z tym pytamy, czy istotnie konieczne jest ustawianie ograniczeń prędkości, które wjeżdżającym do Łodzi podpowiadają, że dotarli do krainy absurdu i urzędniczej niefrasobliwości?

Czy widzi Pan sens stawiania ograniczeń prędkości, których w praktyce się nie przestrzega? Jaki jest cel takich działań?

Ponieważ zakładamy, że w odpowiedzi znów otrzymamy przygotowane przez Pańskich podwładnych wyjaśnienie, że na tym odcinku drastyczne ograniczenie prędkości jest niezbędne – pytamy przekornie, czy nie zamierza Pan Prezydent zapewnić wprowadzenia tam ograniczenia prędkości bardziej radykalnego, do wielkości jednocyfrowej, np. do 5 km/h?

Z poważaniem

Prakel -
Dariusz Joński